

I. MODELE WSPÓLNEGO NAUCZANIA

ABSTRACT: Chapter I is devoted to co-teaching, whereby two educators, subject teacher and supportive teacher, tutor a class of pupils together. We present six co-teaching models along with examples of their implementation in school practice. The pros and cons of each of them are then discussed as well as the possible pitfalls so as to help teacher make informed choices regarding the practical use of the method. We also offer a synthetical survey of research concerning the effectiveness of non-segregated education.

ABSTRAKT: Rozdział I poświęciliśmy wspólnauczaniu, czyli współpracy dwóch nauczycieli, przedmiotowego i wspomagającego, którzy wspólnie uczą jedną klasę szkolną. Zaprezentowaliśmy sześć modeli wspólnauczania i przykładowe sposoby ich wykorzystania w praktyce szkolnej. Omówiliśmy wady i zalety każdego z tych modeli oraz potencjalne trudności we wdrożeniu, tak by pomóc nauczycielom w podejmowaniu przemyślanych decyzji o ich praktycznym wykorzystaniu. W sposób syntetyczny przedstawiliśmy wyniki badań nad efektywnością edukacji niesegregacyjnej.

Współpraca pomiędzy nauczycielami w klasie, czyli tzw. **wspólnauczanie** (w języku angielskim określane terminem *co-teaching*), może być realizowana na wiele sposobów. Różnią się one od siebie zwłaszcza zakresem współpracy pomiędzy nauczycielami oraz organizacją lekcji i nauczania. W literaturze najczęściej wyróżnia się sześć następujących modeli wspólnauczania:

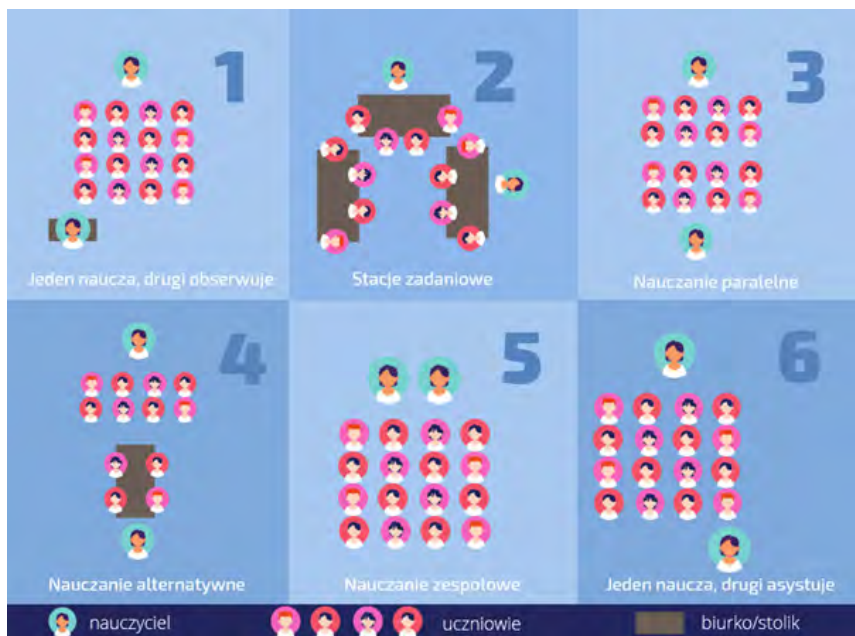
- jeden naucza, drugi obserwuje (*one teach, one observe*),

- jeden naucza, drugi asystuje (*one teach, one assist*),
- stacje zadaniowe (*station teaching*),
- nauczanie paralelne (*parallel teaching*),
- nauczanie alternatywne (*alternative teaching*),
- nauczanie zespołowe (*team teaching*) (Friend i in. 2010).

Powyższe modele uszeregowane zostały w kolejności odzwierciedlającej to, ile wymagają współpracy między nauczycielami, poczynając od modelu, który wymaga tej współpracy najmniej. Warto zaznaczyć, że mogą być one punktem wyjścia do tworzenia jeszcze innych rozwiązań organizacyjnych. **W Polsce dominuje model „jeden naucza, drugi asystuje”**, w którym jeden z nauczycieli przygotowuje i prowadzi lekcję, a drugi udziela pomocy uczniom (Garlej-Drzewiecka 2004). Model ten nie wymaga ścisłej współpracy pomiędzy nauczycielami ani tego, by poświęcali oni zbyt wiele czasu na wspólne planowanie, dzięki czemu jest dość łatwy w stosowaniu w praktyce. Niestety badania dowodzą, że jest to rozwiązanie najmniej efektywne (Iacono i in. 2021). Warto więc szerzej omówić każdy z modeli – zaprezentować korzyści i wyzwania, które wiążą się z każdym z nich.

JEDEN NAUCZA, DRUGI OBSERWUJE/ASYSTUJE

Dwa pierwsze z wyróżnionych modeli są do siebie bardzo podobne, dlatego zostaną opisane łącznie. Jak już wspomniano wyżej, w modelach tych role nauczycieli są jasno podzielone. Jeden planuje i prowadzi lekcję, drugi krąży po klasie, obserwuje i wspomaga uczniów, którzy przejawiają trudności – w razie potrzeby radzi sobie z trudnymi zachowaniami uczniów, odpowiada na pytania, rozdaje materiały. Niewątpliwą zaletą tego rozwiązania jest łatwość jego wdrożenia do praktyki: nie wymaga dodatkowego czasu na wspólne przygotowanie lekcji, a w jej trakcie nauczyciele nie przeszkadzają sobie nawzajem. Ponadto uczniowie otrzymują doraźne wsparcie w razie pojawienia się trudności w czasie lekcji (Cook i Friend 1995).



Modele wspólna nauczania według Marilyn Friend i Williama Bursucka (Friend i Bursuck 2009: 92)

Niestety modele te mają także szereg wad. Po pierwsze, nauczyciel wspomagający, który najczęściej obserwuje bądź udziela pomocy, może być postrzegany jako asystent nauczyciela wiodącego. Na problem umniejszania roli nauczyciela wspomagającego i niedoceniań jego kompetencji zwracają uwagę pedagodzy specjaliści pracujący w klasach integracyjnych (Kobyłańska i Krzemińska 2004).

Model, w którym jeden nauczyciel naucza, a drugi asystuje, nie sprzyja też integracji uczniów i pogłębia stygmatyzację dzieci z zaburzeniami. Doskonale obrazuje to badanie przeprowadzone przez Elżbietę Garlej-Drzewiecką (2004). Analiza rysunków dzieci z klas integracyjnych wykazała, że aż 68 proc. z nich nie umieściło w swojej pracy postaci nauczyciela wspomagającego. Ci uczniowie, którzy go naryso-

wali, usytuowali go obok dzieci z niepełnosprawnością. Inaczej mówiąc, nauczyciel wspomagający postrzegany jest jako ten dedykowany uczniom z niepełnosprawnością, nauczyciel wiodący natomiast odpowiada za pozostałych uczniów, bez zaburzeń. Zagrożenia płynące ze stosowania modelu „jeden naucza, drugi asystuje” są na tyle poważne, że najlepiej byłoby stosować go okazjonalnie lub przynajmniej ograniczyć jego wykorzystanie na lekcjach. Rozwiązanie to może być przydatne na początku współpracy nauczycieli, którzy dopiero się poznają i ustalają zasady wspólnego nauczania (Cook i Friend 2004).

Model „jeden naucza, drugi obserwuje” z kolei może okazać się użyteczny w sytuacjach, gdy chcemy dokonać obserwacji funkcjonowania konkretnego ucznia bądź całej klasy (np. przy tworzeniu opinii o uczniu, obserwacjach rocznych, ocenie poziomu zintegrowania klasy). Wtedy jeden z nauczycieli monitoruje konkretne zachowanie lub sytuację w czasie lekcji, zapisuje swoje spostrzeżenia, a następnie analizuje zebrany materiał wspólnie z drugim nauczycielem. Obserwacja prowadzona podczas lekcji pozwoli uniknąć wybiórczości i przypadkowości, czynność ta będzie natomiast celowa i dokładna. Obserwacja lekcji może być też nakierowana na to, jak uczniowie się uczą: w które fragmenty lekcji szczególnie się angażują, które wydają się im nudne, jakie metody nauczania są skuteczne (Cook i Friend 2004).

Rozwiązanie „jeden naucza, drugi obserwuje” można też wykorzystać przy organizowaniu hospitacji koleżeńskich. Nauczyciele zbliżeni stażem i doświadczeniem mogą dzięki temu uczyć się od siebie nawzajem oraz doskonalić swój warsztat pracy.

PRZYKŁAD:

Pan Nowak jest nauczycielem języka polskiego. Nie ma przygotowania do pracy z uczniami z niepełnosprawnością. Prowadzi lekcje w klasie 4, która jest klasą integracyjną. Pani Michalska jest w tej klasie nauczycielką wspomagającą. Pan Nowak planuje i prowadzi wszystkie lekcje języka polskiego dla tej klasy. Czasami kon-

sultuje trudniejszy materiał z Panią Michalską, żeby upewnić się, że uczniowie z niepełnosprawnością sobie z nim poradzą. W czasie lekcji Pani Michalska krąży po klasie i w razie potrzeby pomaga uczniom. Wie, którzy uczniowie mogą mieć problem z przeczytaniem dłuższych tekstów bądź zrozumieniem nowych pojęć.

STACJE ZADANIOWE

W modelu tym nauczyciele planują lekcję wspólnie i dzielą między siebie zadania: zarówno przygotowanie lekcji, jak i jej prowadzenie. Tworzą dwie, ewentualnie trzy tzw. stacje. Każdy nauczyciel odpowiada za jedną stację. Każda ze stacji dotyczy innej części lekcji, a uczniowie poruszają się pomiędzy nimi. Uczniowie są więc podzieleni na dwa bądź trzy zespoły, co umożliwia nauczycielowi pracę z mniejszą grupą. Trzecia stacja jest opcjonalna i wymaga od uczniów samodzielnej pracy. W przypadku uczniów z niepełnosprawnościami istnieje ryzyko, że praca przy trzeciej stacji będzie dla nich wyzwaniem. Aby uniknąć takiej sytuacji, możemy np. zaplanować pracę w parach bądź kilkuosobowych grupach. Uczniowie mogą pomagać sobie nawzajem. Możemy też przygotować karty pracy o różnym poziomie trudności bądź wykorzystać programy komputerowe. Dzięki temu będziemy mieć pewność, że każdy z uczniów poradzi sobie z pracą przy stacji bez wsparcia nauczyciela (Cook i Friend 1995).

W wypadku tego rozwiązania trudne jest „zgranie” czasowe. Nauczyciele muszą poprowadzić i zakończyć swoją część lekcji w tym samym czasie, tak by uczniowie płynnie zmienili stację i nie musieli czekać. Kontrolowanie czasu można powierzyć uczniowi ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, aby bardziej zaangażować go w lekcję (np. poprzez pilnowanie czasu za pomocą stopera). Mimo wszystko należy przygotować się na to, że zmiany stacji będą wiązały się z chwilowym hałasem (należy na to zwrócić uwagę w przypadku uczniów z zaburzeniami ze spektrum autyzmu). Wyzwaniem będzie też odpowiednie rozmieszczenie stacji w klasie tak, by grupy nie przeszkadzały sobie nawzajem.